

# GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI:  
Lwów, plac Śmigłego 3. I. p.  
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie  
od godziny 11—12.  
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte  
wolne od opłaty.

Telefony:  
REDAKCJI  
21—18  
ADMINISTRACJI  
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-iej PO-  
ŁUDNIU z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH  
REDAKTOR NACZELNY i ODPOWIEDZIALNY  
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA  
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:  
Miesięczna miesięczna: bez dostawy do  
domu 4 80 z dostawą 5 30. Zamięscowa  
miesięczna: przesyłka pocztowa 5 30 —  
Zagranicą 7 — P. K. O. Nr. 141. 690.

## O własnych siłach.

W polskiej prasie opozycyjnej, a także w niektórych czasopiśmie, uprawiających pewną demagogię ze względów utylitarnych, pojawiają się od jakiegoś czasu gwałtowne alarmy z powodu „katastrofalnej sytuacji na Kresach wschodnich”. Na czym polega ta katastrofa? Oto na stałym topieniu polskiego stanu posiadania, na zaniku polskich wpływów politycznych i kulturalnych, na odwydmie żywołu polskiego na Zachód. W ślad za tem iść ma wzrost sił niepolkich i przewzięcie przeciwpolskich, co przyszłość Kresów stawia pod znak zapytania.

Trudno nam podzielać w całej rozciągłości tego rodzaju obawy. Przynajmniej jeśli chodzi o Małopolskę Wschodnią, a więc teren najlepiej nam znany, a także Lwów, często przytaczany jako miasto szczególnie zagrożone, nie widzimy przy najbystreszej obserwacji zjawisk, któreby upoważniały do tak desperackich wniosków. Raczej przeciwnie — w ostatnich latach dziełki umiętej polityce narodowościowej zaznaczył się spory postęp i plus, którego nie mogą zwieńczyć sporadyczne wypadki, będące odobsonieniami echem dawnych antagonizmów i walkami dających w wypadki, jakże. Nie mniej właśnie te wypadki, jakże. Nie mniej właśnie te wypadki, jakże. Nie mniej właśnie te wypadki, jakże.

Bo — według tej prasy — Rząd jest winien wszystkiemu. Rząd protegeuje element obcy, Rząd nie interesuje się zupełnie ludnością polską, która wreszcie zniechęcona i bezsilna musi kapitulować.

Zarzut powyższe są netylko gołosłowne, ale kierowane złośliwą tendencją. Obliczone zostały na nieznaną ilość stanu faktycznego. Ilekroć operują konkretnymi szczegółami, niemal bez wyjątku są dementowane, dlatego najchętniej ograniczają się do twierdzeń namiętnych, ale przez swą nieuchwytność trudnych do obalenia. Można by na tem stwierdzeniu zamknąć dyskusję, lecz uważamy za wskazane skorzystać z sposobności w celu dokonania zasadniczej strony zagadnienia.

Zdaje się być prawdą w takich a takich kresowych jeden z je ludność polska rzeczywiście utraciła swą dawną aktywność. Słyszcy się o tem i czyni w sprawozdaniach różnych towarzystw kulturalnych i gospodarczych na Kresach wschodnich, żałujący się na brak poparcia wśród społeczeństwa. Organizacje, które przed wojną liczyły tysiące członków i rozwijały nader ożywioną działalność, dziś niekiedy ledwie węgusją, wycofały się z pracy i zajęli się licznymi dwory. Ale powodem tego nie jest taka czy inna polityka narodowościowa.

Rząd, związany konstytucją i reprezentujący całe Państwo, nie może w tych sprawach ingerować. Nie wolno mu tych wierać, a innych gnieść. Jedynym, co może czynić, jest paraliżowanie żywiołów dla paraliżowania dających o tyle, o ile pozwalają na to ustawy. Tymczasem dochodzi do takich absurdów, jak oskarżenie władz

## Z ostatniej chwili.

### Zwołanie sesji nadzwyczajnej Sejmu śląskiego?

Katowice, 15 lipca. (PAT.) Marszałek Sejmu śląskiego, Wolny, zwołał na dziś popołudniu posiedzenie konwentu

senjorów w sprawie ewentualnego zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu śląskiego.

## Wycieczka Polaków z Ameryki w Gdyni.

Gdynia, 15 lipca. (PAT.) Dziś o około godzinę 8 rano przybyło statkiem „Baltavia” 68 pasażerów Polaków z Ameryki, w tem około 30 studentów. Wycieczkę powitali w porcie przez Związku stowarzyszeń gdyniskich, Ber

ger, dyrektor handlu morskiego, Siedziński oraz przedstawiciel pomorskiego związku propagandy turystycznej, inż. Załęski. Prócz tego przybyli delegacje studentów z Warszawy i Gdańska.

## Sowiety na rozdrożu.

Paryż, 15 lipca. (PAT.) Według obiegających pogłosek ambasador sowiecki Dowgalewski został poproszony wezwany do Moskwy. Jak donosi paryska „Chicago Tribune”, wezwania to znajduje się w związku z kwestją wstąpienia ZSSR do federacji europejskiej. Wskazówki poczynione przez Włochy i Niemcy w odpowiedziach ich na memorjal Brianda, że

pożądaniem byłoby włączenie Rosji sowieckiej do związku państw federowanych, wzbudziły w Moskwie jednak zainteresowanie, nie powzięto jednak dotychczas żadnych decyzji w tej kwestji. Stalin się waha. Wniosek doskonały, że podobnie radykalny przewrót wewnętrzny w polityce rosyjskiej będzie się równał wstąpieniu ZSSR do Ligi Narodów.

## Wybory do Sejmu.

Kowel, 14 lipca. (PAT.) Wnik wyborów uzupełniających do Sejmu z całego okręgu wyborczego Nr. 56 (powiaty: kowelski, włodzimierski, horochowski i lubomski) przedstawia się, jak następuje:

Uprawionych do głosowania 125 tys. 716, oddano głosów 40.266, ważnych 39.021, nieważnością 1245.

Na poszczególne listy padło:

- Lista Nr. 8. Właściano-robotniczo-socjalizjednoczenie „Selbro” 67.
- Lista Nr. 18. Blok Mniejszości Narodowych w Polsce 10.390 gł.
- Lista Nr. 20. (ruska) 76 gł.
- Lista Nr. 33. Ogólny żyd. narod.

państwowych o to, że n. p. w Lwowie własność niuruchoma przechodzi do rąk ukraińskich. Co mają tu władze do powiadzenia? Czyżby?

Trzeba przypomnieć tym, którzy wyciągają błagalne lub groźne donieki na „Warszawie”, że poza władzami istnieje czynnik przedewszystkiem odpowiedzialny za stan rzeczy na Kresach, a mianowicie społeczeństwo polskie. Z chwilą, gdy w Państwie praworządnym życie stało się wolną konkurencją wartości, stwarzanych przez grupy społeczne i narodowościowe, jest obowiązkiem społeczeństwa polskiego budować te wartości i przy ich pomocy zabezpieczać sobie przewagę.

Tymczasem dzieje się na ogół inaczej. Odrzyskanie niepodległości było dla wielu nasłuch pracowników kresowych chwilą przejścia w stan spoczynku. Powiedzieli sobie, że odtąd mogą nie trudzić się niczem, chyba udzia-

## Przed zwołaniem Senatu.

Warszawa, 14 lipca. (PAT.) W związku ze zwołaniem na dzień 18 bm. plenarnym posiedzeniem Senatu, tegoż dnia, w godzinach rannych i popołudniowych odbędą się posiedzenia następujących komisji: prawniczej, połączonych komisji, prawniczej i gospodarstwa społecznego, na porządku dziennym których, znajduje się: projekt ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych. Projekt ten retrofaw będą senatorowie: Szujski i Wodziński.

Z kolei odbędą się posiedzenia komisji skarbowo- budżetowej, komisji spraw zagranicznych i wojskowej i wreszcie komisji oświaty i kultury.

## Minister Manoiłescu przybywa do Polski.

Warszawa, 14 lipca. (PAT.) Podsekretarz stanu w Ministerstwie Komunikacji, inżynier Czapski, wyjechał w dniu dzisiejszym na spotkanie przybywającego do Polski ministra komunikacji królestwa Rumunii p. Manoiłescu. W myśl ustalonego programu, gość rumuński zwiedzi Zakłady w Chrzanowie, poczem samochodem uda się na Górny Śląsk.

## Pogłoski o zamierzonej wizycie Schobera w Warszawie.

Paryż, 14 lipca. (PAT.) Według tutejszych dzienników, kanclerz austriacki Schober, zaproszony do Pragi, polecił zawiądomić rząd czechosłowacki, że za zamiar złożyć wizytę w Pradze po wrznięsionej sesji Ligi Narodów. Dzienniki wspominają również o ewentualności — zresztą dotychczas jeszcze nie potwierdzonej — podróży Manoiłescu do Warszawy.

## „Wicher” w drodze do Gdyni.

Warszawa, 14 lipca. (PAT.) Nowy kontrolerpodpew „Wicher”, wyszedł dnia 12 bm. o godz. 20 z Cherbουργi i spodziewany jest w Gdyni dnia 15 b. m. „Na spotkanie kontrolerpodpew wyruszyły wszystkie okręty wojenne polskie.

niem fachowych wskazówek. Przedtem nieśli oświadczenia, organizowali towarzystwa, szeryli polskość, fundowali dobro byt, byli apostolami kultury narodowej — obecnie pozostawiają to. Rządowi. Niech ich wyreza, niech wypelnia opustozale placówki. A jeśli nie czyni tego — winien jest „zaprzeczania Kresów”.

Ta psychosza nieodpowiedzialności jest głównym powodem upadku aktywności polskiej na Kresach. Społeczeństwo, które zwycięsko przetrwało przesładowania rządów zaborchych, za hartowane w walce i swój wielki czyn operujące jedynie na własnych siłach, teraz rozhartowało się, narzeka i czeka. Usnęło na laurach niepokojnym snem.

Jest w tem gorzka prawda, ale prawda zupełna. Ci zaś, którzy zamiast szukać jej i zamiast pracować, kują zarute strzaly przeciw władzom

państwowym, popielają podwójną nieuczynność. Oskarżają niesubnie i odwracają uwagę społeczeństwa od istotnych przyczyn zła.

Układ się w Państwie jest — jak wspomnieliśmy — wynikiem wolnej konkurencji. Protekcyjnalizm i hodowanie cieplarnianych rosin są bez pożytku. Od aktywności, energii i pracy narodu polskiego wyłącznie zależy utrzymanie przodującego stanowiska w Państwie i na jego Kresach. Jest to pewnik niezbyty i szczególnie aktualny w dobie „kurczenia się polskości” na ziemiach wschodnich. Bo na Śląsku, w Wielkopolsce i na Pomorzu przy tej samej „objętości Warszawy” — o ile wiadomo — nie „kurczymy się” ani duchowo, ani materialnie. Raczej rozrastamy wspaniale, czepiąc się z niespożytego, produktywnego entuzjazmu tamtejszej ludności.

# Zmierzch Rykowa.

(Korespondencja lwowska)

„Gazety Lwowskiej”.

Moskwa, w lipca 1930.

sekretarjackiego. Odpowiednich kandydatów w sienie przedrządowy „górnich serach” komunizmu brak, tem bardziej, że dotychczasowa praktyka wymaga, by prezesem partji i Sownar-komu był koniecznie Rosjanin. Nowy premier R. S. F. S. R. Syrcow nie okazał się dość odpowiednim, aby mu można było powierzyć prezesurę w całym Związku Sowieckim. To też Stalin ma poważną trudność w wyszuka-

W dusznej atmosferze politycznej, w jakiej znajduje się Rosja, zjazd partji komunistycznej oczekiwano z pewną ukrytą nadzieją, że „coś musi się zmienić”. Niktby nie mógł dokładnie przepowiedzieć, co właściwie ma ulcie zmianie, ale panowało powszechne przekonanie, że zjazd jednak wniesie do dotychczasowych stosunków coś nowego.

Jeśli istotnie 16-ty zjazd R. K. P. czegokolwiek dokonał, to jest niem kłwidacja opozycji prawicowej. Za „ledera” opozycji słusznie uważany jest prezes rady komisarzy Z. S. S. R. — Rykow. Jeden z najbliższych współpracowników Lenina, stary działacz partynny, zrównoważony i posiadający pewną wykształcenie, Rykow, po śmierci Lenina wysunięty został na najwyższe w Sowiech stanowisko prezesa Sownar-komu. Nie umiał jednak przejąć się w jakimkolwiek kierunku i pozwolił Stalinowi coraz bardziej opanowywać aparat państwowy i partynny. Nawsem bowiem nadmienić należy, że w spadku po Leninie Rykow objął również i prezesurę w partji. Przebiegły Stalin ubiegł go jednak, stwarzając faktyczną supremację generalnego sekretarza partji nad prezesem Politbura, nad Sownar-komem i swej własnej osoby nad wszystkimi przejdami i komisjami. Niepoprawnym bledem Rykowa było, iż nie umiał odrzucać przeciwstawiając się Stalinowi, przeciwnie, — stale mu ustępował i w ten sposób torował drogę osobistej dyktaturze Stalina.

„Likwidacja” opozycji prawicowej była naczynem, jakkolwiek niezbyt widocznym hasłem 16-go zjazdu partynnego. Stalin pragnął upozorować swą walkę z opozycjonistami „przywzoleniem” szerokiach mas partynnych. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że służył Jaganowicz w ten sposób „urabiał” komitety prowincjonalne i tak „umiejscienie” przygotował zjazd, że opozycjoniści nie mogli liczyć na żadne poparcie delegatów. Opozycjoniści Bucharin, niewątpliwie najpoważniejszy teoretyk bolszewizmu, wykluczony z Politbura i usunięty z odpowiedzialnych stanowisk w Rosji, a partynny, który oddawał zrozumiałe taktycznie Stalinowi i zupełnie nie stawiał się na zjazd. Karjerę jego można uważać już za skończoną: w ostatnich bowiem dniach „lekarze zalecili mu kurację” na południu Rosji. „Lekarskie” to ożreczenie dziwnie przypomina wyjazd na „kurację” na Kaukaz Trockiego, przed 4-ma laty.

Tomskij, Uglanow i inni opozycjoniści zdecydowali się na Kanosę. Przybyli na zjazd po to, aby stwierdzić urbi et orbi, że „blądzieli”. Dogodzili Stalinowi i prawdobodobnie uratowali swe słuzbowe stanowiska. Inaczej jednak rzec ma się z Rykowem. Prezes partji komunistycznej i przewodniczący Sownar-komu nie ukrywał ostatnio swego pesymizmu. Na Urału wręcz oświadczył robotnikom, że rewolucja sowiecka zbankrutowała, a jedynym pocieszeniem dla prawdziwych bolszewików jest — paść w obronie dyktatury proletariatu. Trudno o bardziej szczerze wyznanie szefa rządu i partji. Na zjeździe Rykow był bardziej ogledny, przemawiał gładko i spokojnie, ale mowa jego pobawiona była cech urzędowego optymizmu. „Kanosy” takiej, jakiej sobie życzył Stalin, — nie było.

„Starych bolszewików” już nie ma. W obawie przed konkurencją osobista, usunął Stalin wszystkich, począwszy od Trockiego i Zinowiewa, kończąc na Kamieniewa i Lunaczarskiego. Sam Stalin unika objęcia prezesury w Sownar-komie, nie chce bowiem wypuścić z rąk opory swej władzy, — aparatu

niui zastępcy, zanim wyśle Rykowa „na kurację” na południe Rosji.

W tutejszych kołach politycznych lansowane jest ostatnio nazwisko Rudzutka na prezesa Sownar-komu. Jest to wierny współpracownik Stalina i jeden z najzacieklejszych zwolenników zbankrutowanej „piantki”. Jest jednak rzeczą wątpliwą, czy Stalin zdecydował się na nominację Rudzutka ze względu na jego lotewskie pochodzenie.

Narazie trwają poszukiwania za rosyjskim bolszewikiem.

Verax.

## Unja Międzyparlamentarna.

Londyn, 14 lipca. (PAT). We środę, dnia 16 m. obędzie się w Izbie Lordów uroczyste otwarcie 16 kongresu Unji Międzyparlamentarnej, który trwać będzie do 26 m. Weźmie w nim udział 50 delegatów, reprezentujących 31 Parlamentów świata. Anglia jest reprezentowana przez 76 delegatów, Francja i Niemcy wysłały po 50 delegatów.

## Lagodzenie tarć francusko-włoskich.

Rzym, 14 lipca. (PAT). Jak donosi „Popolo di Roma”, rząd włoski, w odpowiedzi na propozycję francuską z dnia 7 m. wysunął własne kontropropozycje. „Messaggero” zaznacza, że ostatnie deklaracje Brianda francuskiego zamierzają odroczyć do grudnia b. r. budowę nowych statków. Rząd włoski stwierdził ponownie wobec Quai d'Orsay, że zamierza również powstrzymać się z budowa wszelkich statków w tym samym okresie czasu.

## Sowieckie Politbiuro.

Moskwa, 14 lipca. (PAT). Tass. Plenum centralnego komitetu, wybranego przez XVI kongres partji komunistycznej, wybrało na swoim pierwszym posiedzeniu biuro polityczne komitetu (Politbiuro), w składzie następującym: Stalin, Jaganowicz, Molotow, Kalinin, Woroszyłow, Krowot, Kulbyszew, Rudzutak i Kossow, zaś jako zastępców członków Politbiura: Anfilogowa, Czubryk, Petrowicz, An-driejewski i Syrcow. Następną za sekretarzy komitetu wybrani zostali: Stalin, Jaganowicz, Molotow, Bauman i Postyszew, zaś Stalin wybrany został sekretarzem generalnym centralnego komitetu partji komunistycznej.

## Zjazd „Gremu”.

Warszawa, 15 lipca. (PAT). Zjazd rozpoczyna się w Poznaniu dzień „Gremu” t. j. grupy związków kolejowych należących do międzynarodowego związku kolejowego. Na zjazd ten przybyli do Poznania przedstawiciele związków kolejowych z Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii oraz Polski. Oficjalne otwarcie zjazdu nastąpi w dniu jutrzejszym, po przemówieniu Ministra Komunikacji iś. Kühna. W posiedzeniu inauguracyjnym weźmie również udział delegacji minister komunikacji Monolewski. Po zamknięciu obrad referuje zwiędz Wystawę i Komunikacji i Turystyki i fabrykę Cegielniczną w Poznaniu, następnie zaś udadzą się do Gdańska i Gdyni a 18 m. przybędą do Warszawy. W drodze do swoich krajów gościę zwiędz Kraków i Wieliczkę.

## Odalenie lotników.

Rangoon, 14 lipca. (PAT). Według doniesień z Prome, lotnik Matthews został znaleziony przez wieśniaków pod 94° 56' długości południowej i 80° 47' szerokości wschodniej. Lotnik, od siedmiu dni wdrował wzdłuż brzegu rzeki Buyo. Drugi lotnik Hook, zbyt słaby do dalszej podróży, pozostał w tyle o dzień dłużej. Dziś wyruszyła na poszukiwania ekspedycja ratunkowa z lekarzem.

## Ujemne następstwa wojny celnej z Polską.

Berlin, 14 lipca. (PAT). Reichstag rozpoczął dziś, w drugim czytaniu, dyskusję nad projektem ustawy o pomocy dla prowincji wschodnich Rzeczy.

Posel socjalistyczny Stöiling z naciskiem wskazał, iż kilkuletnia wojna celna z Polską spowodowała znaczne zaostrenie sytuacji gospodarczej w prowincjach wschodnich. Kryzys rolnictwa niemieckiego nie wynika z wykreślenia obcych granic na wschodzie. Projekt ustawy o pomocy dla wschodu, przewiduje jako gwarancję rządowi Rzeczy i Prus 875 mil. marek. W porównaniu z tą sumą, środki, przeznaczone dla innych gałęzi gospodarstwa są znikom. Socjal-demokracja nie ma — zaufania do ministra rolnictwa Schlegela. Z powodu braku rynków zbytu, na Górnym Śląsku wzrasta zastraszający bezrobocie. Szereg miast

na wschodzie stoi w przededniu katastrofy. Kapitał ucieka z terenów wschodnich z powodu braku rynków zbytu i niezdolności konkurencyjnego gospodarstwa rolnego. Musimy wskazać ludności na pograniczu wschodnim, że jakkolwiek się tu zajmujemy i pragniemy przyjąć jej z pomocą, to jednak polityka narodu posiada znacznie większe, aniżeli powtarzanie nacjonalistycznych frazesów.

W dalszym ciągu dyskusji przemawiał przedstawiciel niemiecko-narodowych dr. Kleiner, występując z zarzutem, że program pomocy wschodniej nie jest wyrazem woli zasadniczego nastawienia polityki niemieckiej w kierunku wschodnim, lecz traktowany jest tylko jako czepcze za skody poniesione przez ludność z powodu obecnego stanu na granicy wschodniej.

## Manifestacje pangermańskie w Gdańsku.

Gdańsk, 14 lipca. (PAT). W ostatnich dwóch dniach, Gdańsk był znów widownią dwóch manifestacji, które dowiodły, że Gdańsk zaczyna się stawać centrum coraz bardziej silnych ataków, skierowanych przeciwko Polsce i przeciwko granicy polsko-niemieckiej, a zarazem przeciwko pokojowi.

Jedną z takich manifestacji było przyjęcie wydane w ubiegłą sobotę przez Senat na cześć związku cyklistów Rzeczy niemieckiej, którego członkowie w drodze do Prus wschodnich zatrzymali się na kilka dni w Gdańsku. Na przyjęciu ten senator W. M. Gdańska dr. Strunk powitał gościnie w imieniu Senatu, ocozem wygłosił przemówienie, w którym przypomniał plebiscyt w Prusach Wschodnich i podkreślił, że Gdańsk, wbrew swojej woli, odierwany został od ojczyzny niemieckiej. Pomimo to jednak, Gdańsk pielęgnuje zawsze uczucie łączności z narodem niemieckim.

Drugą taką manifestacją był wzorajszys pochód, zorganizowany przez chrześcijańsko-narodowy związek za-

wodowy w Gdańsku, z powodu jolejca istnienia. W pochodzie tym niesiono transparenty z napisami: „o nowrotom do Rzeczy niemieckiej”, „Precz z korytarzem”, i t. d.

Na zgromadzeniu, które urządzono po pochodzie, jawili się między innymi, przedstawiciele Senatu dr. Penner, przedstawiciele miasta i t. d. Przedstawiciel Związków chrześcijańsko-narodowych Rzeczy niemieckiej Baltrusch z Berlina, domagał się przywrócenia Niemcom prawa zbrojenia i przesłał podzwoniem Niemcom, żyjącym poza granicami Rzeczy. Zgromadzeni odpiewali w końcu hymn niemiecki.

Powyższe demonstracje, które odbyły się w obecności, względnie przy udziale przedstawicieli Senatu W. Miasta, zwrócić niewątpliwie uwagę Ligi Gł Narodów na fakt, że Gdańsk wciąż jest coraz bardziej w orbitę propagandy rewizjonistycznej, co pozostaje w sprzeczności z jego charakterem Wolnego Miasta i wolnego portu, mającym służyć celom pokojowej współpracy.

## Flota amerykańska w Gdańsku.

Gdańsk, 14 lipca. (PAT). Dziś rano przybyły na redę gdańską okręty amerykańskie „Champlain” i „Men-dotta”, należące do wojennej floty amerykańskiej i odbywające podróż po Morzu Bałtyckim, celem zapoznania się z przewidywanym zimą zwałczaniem przymytnictwa alkoholu. Dowódcą zespołu, kapitan Hamlet „łoił wizyty prezydentowi Senatowi W. Miasta, wysłukiemu komisarzowi Ligi Narodów, Generalnemu Komisarzowi R. P. i prezydentowi Rady Portu.

W godzinach popołudniowych nastąpiła rewizyta na pokładzie statków amerykańskich. W imieniu Komisarza Generalnego R. P. rewizytował dowódcę zespołu, urzędujący zastępca Komisarza Generalnego, radca lega-

cyjny Rittner, w towarzyszywie szefa wydziału wojkowego, majora dyplomowanego Rosnera. Przybycie statków ma charakter nieoficjalny, dlatego też przewidziane są jedynie przyjęcia w ściśle granie prezydenta Senatu, komisarza Ligi Narodów, Komisarza Generalnego R. P. i prezydenta Rady Portu.

Gdańsk, 14 lipca. (PAT). Z powodu trzech marynarzy angielskiej floty wojennej, poronionych nosem, jeden, mianowicie 21-letni Johnson, zmarł wskutek odniesionych ciężkich ran. Stan zdrowia pozostałych dwóch marynarzy jest nadal bez zmiany i w dalszym ciągu bardzo poważny.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 15 lipca 1930.

**RUCH SŁUŻBOWY**  
PRZENIESIENIA W GIMNAZJACH  
Pan Kurator Okręgu Szkolnego Lwowski, przeniósł na własne prośby z dniem 1 września 1930 r. p. dr. Joia Seinfeld, profesora gimnazjum państwowego, w Rawie Ruskiej, do państwowego gimnazjum im. Marszałka J. Piłsudskiego w Stryju, p. Franciszka Kubielasa nauczyciela państwowego gimnazjum w Brzozowie, do państwowego gimnazjum im. M. Wadowity w Wadowicach.

Pan Kurator Okręgu szkolnego Krakowski, przeniósł z dniem 1 września 1930 r. na własną prośbę p. Jana Pietrzyckiego, nauczyciela państwowego gimnazjum w Samborze, do państwowego gimnazjum im. St. Szczęsnego w Chrzanowie; p. Franciszka Kubielasa, nauczyciela państwowego gimnazjum im. M. Wadowity w Wadowicach.

Ministerstwo W. R. O. P. przeniósł z dniem 1 sierpnia 1930 r. p. Schmele Fritzhanda, nauczyciela państwowego państw. z rumkim językiem nauczania w Przemyślu, do gimnazjum państw. w Rawie Ruskiej i p. Marijana Krajniaka, nauczyciela gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza w Zbarżu, do gimnazjum państw. im. J. Słowackiego w Czortkowie.

### MIANOWANIA NA STANOWISKA KIEROWNIKÓW PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowski, zamianował z dniem 1 sierpnia 1930 r. w drodze konkursu p. Karola Treidla, kierownika 3-kl. publ. szkoły powsz. w Kobrynku, w Kuskiej powiatu Jaworów na stanowisko kierownika 6-kl. publ. szkoły powsz. w Wielkich Oczach, p. Karola Jasieńskiego, nauczyciela 7-kl. publ. szkoły powsz. w Horodence, kierownika 7-kl. publ. szkoły powsz. im. Szezczeniaka w Jaworowie.

### MIANOWANIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNYM.

Rada Szkolna Powiatowa w Kamionce Strumilowej, zamianowała z dniem 1 kwietnia 1930 r. p. Michałną Durkórównę, nauczycielką 4 kl. publ. szkoły powsz. w Dzielądzowie.  
Rada Szkolna Powiatowa w Tarnopolu, zamianowała z dniem 1 kwietnia 1930 r. p. Karolinę Piśkożub, nauczycielką 7 kl. publ. szkoły powsz. w Kozłowie, oraz z dniem 16 kwietnia

1930 r. p. Marię Szajowską, nauczycielką 2 kl. publ. szkoły powsz. w Bajkowie.

Rada Szkolna Powiatowa w Zydaczowie, zamianowała z dniem 1 maja

1930 r. p. Marijana Niewiadomskiego, nauczycielem 4 kl. publ. szkoły powsz. w Demni, i p. Jana Rusiaka, nauczycielem 1 kl. publ. szkoły powsz. w Korczówce.

## Dookoła Paneury.

### Odpowiedź niemiecka na memorandum Brianda.

Berlin, 14 lipca. (PAT.) Z kół poinformowanych donoszą, że odpowiedź niemiecka na memorandum Brianda doręczona będzie jutro, 15

### Odpowiedź szwedzka na memorandum Brianda.

Sztokholm, 14 lipca. (PAT.) Odpowiedź rządu szwedzkiego na memorandum Brianda została dziś doręczona ministrowi pelomocnemu Francji w Sztokholmie. Odpowiedź stwier-

### Punkty czechosłowackie.

Praga, 15 lipca. (PAT.) „Narodni Polityka”, omawiając, nieoficjalnie jeszcze, treść odpowiedzi czechosłowackiej na memorandum Brianda podkreśla, że konkretne stanowisko Czechosłowacji można ująć w trzy punkty:

1) Federacja europejska nie może być Paneuryp, propozycją przez hr. Coudenhove - Calergi, ale muszą tam wejść wszystkie państwa europejskie.  
2) Federacja europejska ma być niezmiernie innym, jak tylko państwem

lipca, w południe na Quai d'Orsay. Treść odpowiedzi, wkrótce po jej wręczeniu, będzie opublikowana.

W dalszym ciągu podkreśla pismo, że dopiero po opublikowaniu odpowiedzi poszczególnych państw, można będzie stwierdzić, w jakim stopniu odpowiedź Malej Ententy będzie zbliżona do siebie i jak wypadną pod względem owoców niedawnej konferencji państw Malej Ententy. Pismo nie wroży projektowi Brianda rychłego urzeczywistnienia.

### regionalnem Liq Narodów.

3) Przystąpienie do Federacji nie może w niczem naruszać suwerenności państw.

2) Przystąpienie do Federacji nie może w niczem naruszać suwerenności państw.

## Min. Połczyński powrócił do Warszawy.

Warszawa, 15 lipca. (PAT.) P. Minister rolnictwa Jan Połczyński powrócił z podróży inspekcyjnej po Wo-

jewództwie pomorskiem i objął dziś urzędowanie.

## Pogrzeb s. p. Wł. Leop. Jaworskiego.

Warszawa, 15 lipca. (PAT.) Ekspozycja zwłok zmarłego śp. prof. U. J. Władysława Leopolda Jaworskiego nastąpi z Milanówka dnia 16 b. m. we środę o godz. 9.30 rano. Pogrzeb od-

będzie się w Krakowie w czwartek 17 b. m. o godz. 16-tej Cała prasa krakowska w dłuższych artykułach omawia działalność i zasługi śp. prof. Władysława Leopolda Jaworskiego.

## Angażowanie personelu do Banku wyplat.

Bazyła, 15 lipca. (PAT.) Na wzorajszym posiedzeniu Rady administracyjnej Banku wyplat międzynarodowych ustalono ogólne wytyczne w sprawie angażowania personelu oraz uznano jako język oficjalny niemiecki,

angielski, francuski i włoski. Wzrocze Rada przyjęła do wiadomości fakt dalszej subskrypcji akcji przez 12 krajów na ogólną sumę 25 milionów dolarów.

## List z czeskiego Śląska.

Śląsk czeski w pojęciu administracyjnym właściwie już nie istnieje od trzech lat. Ustawa o reformie administracji państwa z r. 1927 położyła to, co Czechosłowacji przypadło z dawnego Śląska austriackiego, z Morawą. Stało się to dla zapewnienia ludności czeskiej decydującej większości w sejmie krajowym. Gdy bowiem w ewentualnym sejmie śląskim Niemców byłoby 40 proc. a połowa tego jeszcze Polaków, to w złączonym sejmie morawsko-śląskim Czesi mają większość czterech piątych. Tak sobie poradzono z Niemcami, ale niestety nie dozwolono im w tym wyszli i Polacy.

Także bowiem mniejszość polska nie odgrywa dostatecznie wielkiej roli w sejmie morawsko-śląskim i nie może w dostatecznej mierze bronić swych praw. Wprowadzenie samorządu krajowego, który miał umożliwić zarządem mniejszości, w lepiej mogły dbać o swe prawa w administracji lokalnej — nie było właśnie dla mniejszości polskiej żadną korzyścią. Przecież Polacy czechosłowaccy nie dostali w 1929 przy wyborach do sejmów krajowych ani jednego mandatu, a jednego po-

Czeski Śląsk, 10 lipca 1930.

sta (na osmdziesięciu ogólnej liczby) w sejmie morawsko-śląskim mają tylko dzięki nominacji rządowej (trzecia część bowiem połów tych sejmów jest mianowana). Ale ten jeden jedynie „zastrzeżony krajowy”, jak się go w polsko-śląskiej mowie nazywa, nie może wiele poradzić na wszystkie niedomagania mniejszości polskiej w dziedzinie szkolnictwa, ochrony społecznej, gospodarczej itd. Nie więcej też mają możliwości dwa posłowie polscy do parlamentu praskiego, którzy wchodzić wprawdzie do koalicji rządowej, ale tam jakoś jakas jest trudniejsza, że z Pragi jest na Śląsk dość daleko i inaczej wiele rzeczy się tam widzi.

Mianowicie centralnym czynnikiem w Pradze trudno odmówić dobrej woli i w stosunku do mniejszości polskiej. Jeśli się coś już do centralnych urzędów dostanie, to naogół rzecz taka jest pomysłnie załatwiona. Np. zasadnicza poprawa w stosunkach w szkolnictwie polskim nastąpiła, gdy uniano trybik do ówczesnego (1926-29) ministra oświaty, Słowaka zresztą dra Milana Hodzity, który uwzględnił stosunkowo wiele z żądań polskich. Natomiast

## Dziennikarze polscy w Kopenhadze.

Kopenhaga, 15 lipca. (PAT.) Bawili tu wycieczka 30 dziennikarzy polskich zaproszonych przez polsko-duńskie towarzystwo okrętowe linii Gdynia - Ameryka. Wycieczka jest gościnnie podejmowana przez kopenhaski związek turystyczny oraz przez duńskich dziennikarzy. W ubiegłą niedzielę wycieczka zwiedziła malownicze okolice Kopenhagi. Wczoraj zorganizowano dla członków wycieczki koleżeńskie przyjęcia w redakcjach „Berlingske Tidende” i „Politiker”. Dziennikarze polscy wracają do Gdyni jako goście wzmiarkowanego towarzystwa okrętowego na statku „Kościszko”, kursującym na linię Ameryka - Kopenhaga.

## Zaostrzenie ustawy prawowej w Finlandji.

Helsingfors, 15 lipca. (PAT.) Sejm aprobował poprawkę rządu do ustawy prasowej 92 głosami przeciwko 56.

## Ohydne morderstwo na Śląsku.

Katowice, 15 lipca. (PAT.) Dziś około godz. 10-giej w nocy między urzędnikiem przostawem Stanisławem Gacią w Szopienicach a jego tescieniem Józefem Janą powstała sprzeczka. Gacia oddawszy do Janty trzasy strzaly rzucił go do rzeki Branczy. Odszysk sw przytomność, Janie udało się wydostać z wody. Ostawiono go do szpitala w Sosnowcu. Stan jego jest beznadziejny. Gacią aresztowano.

## Srodki mechanizacji pracy.

Celem zaznajomienia jak najszerzej kół społeczeństwa i jego gospodarczych placówek z nowoczesnymi środkami i kierunkami racjonalizacji metod pracy w handlu i biurowości, tworzy się na terytorjach Targach Wschodnich przy współudziale Instytutu Naukowej Organizacji Pracy w Warszawie, specjalna grupa nowoczesnych maszyn i pomocniczych urządzeń biurowych, obejmująca wszystko, co dla ułatwienia i racjonalizacji pracy biurowej, oraz dla jak najbardziej ekonomicznego zużycowania sił pracowników, wiedza dzisiejsza stworzyła. Pod egidą Instytutu projektowany jest również dla personelu biurowego praktyczny pokz nowoczesnej manipulacji biurowej połączony z wykładami z tej dziedziny.

czynnik lokalne czeskie na Śląsku mniej są na ogół skłonne do respektowania słusznych praw polskich. Zgóry pragniemy jednak zaznaczyć, iż z posterd wszystkich państw europejskich, w których żyje w zwranych masach ludność polska, położenie jej jest w Czechosłowacji stosunkowo najlepsze. Polacy w Czechosłowacji są w o wiele lepszym położeniu, niż rodacy nasi w Niemczech czy Rumunii, nie mówiąc już o Litwie czy Rosji. Niemniej są i tam niedomagania pewne. „Najbardziej boli krzywda od brata doznana” mówi jakis stare przysłowie, toteż najbliższymi są zadrżeniami między ludami etnicznie sobie najbliższymi.

Właśnie teraz niedawno, w ostatnich dniach czerwca, rodacy nasi spotkali się z nowym atakiem ze strony miejscowych szowinistów czeskich. Odbywały się mianowicie wpisy szkolne. Nauczyciele czescy, pracodawcy, a nawet władze garny, tam gdzie są w ręku czeskim, starły się, by w przyszłym roku szkoły czeskie miały więcej najwięcej dzieci polskich. Napowrót temu naogół oparli się Polacy zwycięsko, ale nowa faza rozgoryczenia jest i przedko nie zniknie.

Przed kilku dniami właśnie jednak przyjmowali Polacy rurejśi dostojnego gościa, prezidenta Masaryka, który ze

swjej leniej rezydencji na Morawie udala się na obiad najmłodszymi części republiki czechosłowackiej (Śląsk czeski) bowiem został definitywnie rozdzielony między Polskę i Czechosłowację dopiero dziesięć lat temu, w lipcu 1920). Ludność polska przyjmowała dostojnego gościa szczerze i serdecznie, sprowadzając ją, że Masaryk, znany szermierz ideałów demokracji i obrona nieogólnych praw mniejszości czeskiej wobec Niemców — pomógł i będzie zająć się i losem ludności polskiej. W Trzyczku, Czeskim Cieszynie, Frysztacie i Karminie, gdzie się prezydent zatrzymywał, powitali go Polacy miejscowi z należąca czcią, podkreślając swą lojalność wobec państwa czechosłowackiego, ale i zarzekając się wierność dla języka i narodowości polskiej, oraz przedstawiając swoje życzenia na polu społecznym, oświatowym i gospodarczym. Prezydent odpowiadał Polakom po polsku, zaznaczając swoje zainteresowanie dla ich działalności i dążność do zupełnego wzajemnego wyrównania między narodowościami w republice.

Polacy na Śląsku czeskim mają nadzieję, że bystrość głowy państwa u nich będzie istotnie punktem zwrotnym w ich położeniu, t. j. że coraz mniej będą mieli powodów do zażali.

## Zgon prof. Wl. Leop. Jaworskiego.

Warszawa, 14 lipca. (PAT.) W nocy z soboty na niedzielę, zmarł w Miłanówku, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Władysław Jaworski. Przeżywał on tam na wywczasach u swoich krewnych.

Prof. Władysław Leopold Jaworski urodził się 1866 r. Nauki średnie kończył w gimnazjum św. Anny w Krakowie, gdzie należał do najdolniejszych uczniów. Wstąpiwszy na wydział prawny Uniwersytetu Jagiellońskiego, odgrywał jako prezes Cytelni akademickiej wyjątkową rolę.

W r. 1889 uzyskuje stopień doktora nauk prawnych i politycznych i wstępuje do Prokuratury skarbu. Równocześnie ogłasza szereg prac, które szybko zwracają na niego uwagę sfer uniwersyteckich, tak, że w r. 1891 otrzymuje docenturę na Uniwersytecie krakowskim.

W r. 1898 powołany został na katedrę profesora prawa powszechnego cywilnego austriackiego. W tym czasie obok mniejszych rozpraw wydał w dwóch tomach prawo hipoteczne austriackie i napisał znakomity komentarz do austriackiego prawa cywilnego.

Obok prac naukowych i wykładów, które stanowią prawdziwą skarbnicę wiedzy prawniczej, prof. Jaworski żywo zajmował się ruchem politycznym. Jako uczeń ś. p. Dunajewskiego przejmując się zapatrywaniami politycznymi swego mistrza i wchodził do obozu ludzi zrępowanych około Koźmiana i redakcji krakowskiego „Czasu”.

W okresie wybuchu wojny europejskiej prof. Jaworski popiera całą swoją energią, powagą i wpływem ideę Piłsudskiego, tworzenia armii polskiej, której siła mogłaby w czasie krótkiej zawieruchy dopomóc do wskrzeszenia niepodległego Państwa polskiego. Staje wkrótce na czele N. K. N., walcząca z władzą austriacką o jak największą rozbudowę Armii Polskiej na terenie zaboru.

Po wojnie prof. Jaworski bierze czynny głos w kwestjach ważnych dla Państwa. Niema wprost poważniejszego zdarzenia w polityce wewnętrznej naszego kraju, lub w polityce zagranicznej, któreby nie zostało skomentowane znakomitem i mądrym piórem prof. Jaworskiego. Żywo zajmował się zwłaszcza zagadnieniami ustrojowymi, a w dyskusji, dotyczącej aktualnego problemu zmiany ustroju i Konstytucji polskiej, głos ś. p. prof. Jaworskiego zwracał uwagę głębokością sądu i zrozumieniem ducha rzeczywistości polskiej.

## Pierwsza wystawa grafiki polskiej w Paryżu.

Zorganizowana przez Gustawa Gwoździeckiego wystawa grafików polskich należących do grupy paryskiej, której urzeczywistnienie z udziałem P. Ambasadora Chtapowskiego, przedstawicieli dyplomacji i reprezentantów sztuki francuskiej miało miejsce nie wiadomo, została przedłużona z powodu zainteresowania, jakie wzbudziła w Paryżu.

Prasa francuska jednogłośnie wskazuje na wysoki poziom tej wystawy, na której figurują dzieła artystów o nazwiskach tak znanych w Paryżu, jak Pankiewicz, Gwoździecki, Gottlieb, Me i Mutter, Brandel i innych, a także wyraża uznanie dla grafiki polskiej, ogółem, w której przejawy czystej inspiracji idą w parze z walorami technicznymi wykonania.

## Przed dziesięć laty.

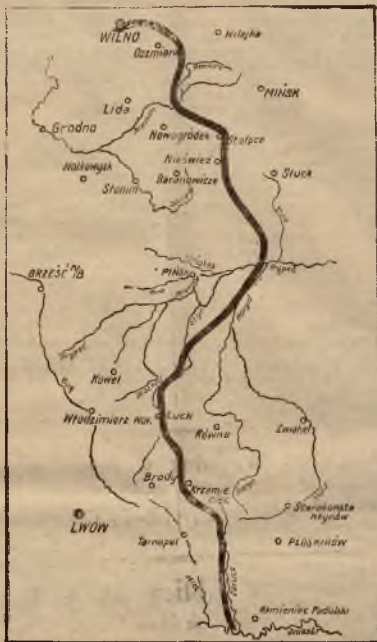
15 lipca.  
Front południowo-wschodni. Na całej linii Zbrucza walki. Dalej na północ gwałtowne ataki nieprzyjaciela na nasze pozycje pod Wyżódkami, na południe od Krzemienia. Siły atakujące wyniosły tu do trzech tysięcy piechoty, popartej silną artylerią. Wszystkie pozycje utrzymano.

Jazda nieprzyjacielska opanowała naglej amunicję Dubno.

Nad Styrem, w rejonie 2-ej i 3-ej armii, walki o znaczeniu lokalnym.

Front północno-wschodni, 4-a armia. Na odcinku grupy polskiej w rejonie Styru i Horynia nieprzyjacieli zachowuje się biernie. Dalej na północ zajął Niszwież.

1-sza armia ustępuje pod naciskiem gwałtownie napierającego przeciwnika, który największe swe wysiłki koncentruje wzdłuż toru kolejowego Mołodeczno - Lida, na Lidę, Oszmiana i Smorgonie zostały zajęte przez nieprzyjaciela.



16 lipca.  
Front południowo-wschodni generała Rydza-Smigłego. W rejonie 6-tej armii nieprzyjacieli atakował przewłokę mostowy Husiatyn. 18-ta dywizja generała Krajewskiego, po gwałtownych i ciężkich walkach opanowała Dubno o godz. 21.

W 2-ej armii usłownienia nieprzyjaciela, zmierzające do sforsowania Styru, speliły na niczem.

Na froncie 3-ciej armii ożywiona działalność wywiadowa.

Front północno-wschodni generała Szepetyńskiego. Pociąg pancerny „Piłsudczyk” wysłany na wywiad w kierunku Sarn, po walkach, okrażeniu go i przerwaniu na tyłach toru kolejowego, został uratowany przez pociąg pancerny

„Grzmot”, poczem po kilkugodzinnych walkach i naprawieniu toru oba pociągi powróciły wraz z towarzyszącą im piechotą, na poprzednie stanowiska.

Na ruszcie frontu 4-tej armii walki o znaczeniu lokalnym.

W rejonie 5-tej armii liczebnie znacznie przeważający nieprzyjacieli dążył wszelkimi siłami do opanowania Lidy. Nasza 17-ta dywizja piechoty została w marszu, pod miejscowością Gieranowy na północny wschód od Lidy otoczona i przebiła się z trudem, tracąc znaczną część artylerii (20 dział) i ponosząc duże straty.

Grupa generała Boruszacka w odwrocie wzdłuż toru kolejowego Wilno-Orany.

## W 25-tą rocznicę wielkiego czynu.

Obchód 25-lecia wprowadzenia języka polskiego w urzędowaniu na b. drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Łódzko-Fabrycznej miał przebieg wysoce uroczysty. Przybyłe z różnych stron polskie delegacje kolejarzy, udały się ze sztantarami do katedry Świętego Jana, gdzie o godz. 9-ej ks. biskup Szlagowski odprawił uroczystą Mszę świętą. Na nabożeństwie tem obojętnie przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, samorządu, organizacji społecznych i t. m. P. Osmy świętej ks. biskup Szlagowski wygłosił podniosłe okolicznościowe kazanie.

Z katedry — obecnymi udali się na Plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie spe-

delegację wszystkich istniejących związków kolejarzskich i t. d.

Po odegraniu uroczystej awantury Latana w wykonaniu orkiestry kolejowej reprezentacyjnej zajął akademię przewodniczący obchodu p. Kopszyński, dawny urzędnik kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, obecnie prezes Trybunału Administracyjnego. Mówca wspominał o tym wielkim czynie kolejarzy, którzy nie zważając na represje, spowodowali wprowadzenie języka polskiego w kolejniectwie. Po oddaniu hołdu prochom zmarłych kolejarzy b. drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Łódzko-Fabrycznej, których pamięć obecni uczcili przez powstanie, prezes Kopszyński apelował do dalszych wysiłków kolejarzy dla dobra Państwa.

Z kolei zastępca dyr. wydz. ruchu p. Lesiewicz wyłożył odczyt o 25-leciu wprowadzenia języka polskiego w kolejniectwie. Mówca podkreślił, że w dniu 14 lipca 1905 r. odbył się wiec w Warszawie, na którym zapadła jednogłośnie uchwała wprowadzenia języka polskiego w kolejniectwie. Na wiecu tym zgromadzili się wszelkie odłamy kolejarzy bez względu na przekonania i prowadzoną przez nich akcję polityczną. W wykonaniu tej uchwały podano na linię notę następującej treści:

„Do wszystkich pracowników Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, Kolei i Towarzystwa Pracy. Zbliża się epoka chwila w naszym życiu. O północy z dnia 14 na 15 na całym obszarze drogi wyższej bez wyjątku w porozumieniu ze sobą wprowadzamy język ojczysty. Pamiętajmy, że całe społeczeństwo polskie patrzy na nas, ufając, że nie zbranie nam odwagi w tak uroczystej chwili. Pokażmy, że niecylkowy pieniądź dla nas jest drogi, ale że mamy też wznioślejsze aspiracje, a więc poczucie godności narodowej. Hej ramie do ramienia! Niech brat jedności i chętność w nie spłamia ogółu. Niech żyje jedność, bo w niej jest zwycięstwo!”

Język polski o godz. 12-tej w nocy został wprowadzony i od tej chwili wszystkie raporty pociągowe i depesze sztabowe były redagowane po polsku. Złodurami na niektórych stacjach próbowali nadawać depesze sztyrowane, lecz skutku to nie osiągnęło, gdyż depesze te były niszczone. Nazajutrz język polski już panował na całej przestrzeni drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Fabryczno-Łódzkiej.

Przypominając, dzisiaj — kończył p. Lesiewicz — owa chwila radośna, w której język polski odzyskał swą prawną na kolejach polskich, z wdzięcznością wspominamy tych, co pierwsi wstąpili wówczas do walki i umieli połączyć z sobą masę do zgodnej, niezakłóconej żadnym rozdziewkiem i przez jedność swoją potężnej akcji zbiorowej.

Akademię zakończył produkcje wokalne.

## Raid Turyn-Tokio.

Warszawa, 15 lipca. (P. A. T.). „Express Poranny” podaje, iż wczoraj w południe wyładował w cywilnym porcie lotniczym na lotnisku w Mokotowie lotnik włoski, kapitan Francesco Carlo Lombardo z mechanikiem Gini Campamini. Lotnik włoski odbywał w barwach królewskiego aeroklubu włoskiego wielki raid z Turynu do Tokio na wojennej włoskiej „Fiat” A 50. Lotnik opuścił Turyn dnia 6 bm. a do Warszawy przybył z Wiednia. Dziś rano awionetka ma odlecieć do Moskwy. Na lotnisku mokotowskim powstał lotnika przedstawiciel ambasady włoskiej, przedstawiciel oddziału „Fiat” dyr. Marchlewski oraz przedstawiciele wydziału lotnictwa cywilnego Ministerstwa Komunikacji.

# KRONIKA

**LIPIEC**  
**15**  
**Wtorek**

**RAJONOWE**  
**Kaleka. Entent. Ap. Grakal. Pul. Ryb.**

Wtorek: 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31

## TEATR WIELKI

Wtorek, 15 lipca, o godzinie 8-mej wiecz.: „Czwaro ludu, w czterech ścianach” — wyst. gośc. Ireny Sołbiej i J. Strachockiego.

## TEATR MAŁY

Wtorek, 15 lipca, o godzinie 8-mej wiecz.: „Uśmiech Warszawy” — rewja.  
Środa, 16 lipca, o godzinie 8-mej wiecz.: „Uśmiech Warszawy” — rewja.  
Czwartek, 17 lipca, o godzinie 8 wiecz.: „Uśmiech Warszawy” — rewja.

Dalsze występy Zespołu Jazowego H. Golda i Petersburżskiego oraz warszawskich artystów w Teatrze Malym. Wobec niebywałego sukcesu artystycznego i kasowego, fenomenalnego zespołu Jaz-bandowego Golda i Petersburżskiego, oraz reżymu artystycznego i nadzwyczajnego humorysty Woloskiego, udało się dyrekcji wypłynąć na zmianie dalszej tury z nieakumulatoru drużyny artystycznej i przedłużyć jeszcze na dni kilka ich gościnę. Zatem dziś, w wtorek 15 i jutro, w środę 16 bm. będą mogli jeszcze usłyszeć, którzy odezłi wawozci od kasy dla braku in. nawyć miejsce dostawianych, pozycję i rozkoszować się przebogata rewią najpiękniejszych pionosów i najspanialszych występów Orkiestry Wych. węd. dnia 15 i 16 w Teatrze Malym. Rewj... Jaz-Band... Hawajske Gitary... Monologi... Przebojowe piosenki...

Artystki teatrów „Qui pro qui” i „Morjcie Oko”, z Waleriem i Karoliną na czelo, jut 21. dnia dni przybędą do Lwowa, by na scenie b. teatru „Nowości” (Colosseum) dać przedstawienia. Przedprezede: biletoów w kasie kina „Kopernik”.

- REPERTUAR KINOTEATRÓW.**
- APOLLO:** „Niesmiertelna miłość” z Colela Moor, film dźwiękowy.
- CASINO:** „Mileci Murzyska” i „Auto Pancerny”.
- CHIMERA:** „Związek podłokców”.
- COLOSSEUM:** Z powodu rekonstrukcji, kino nieczynne.
- KOPERNIK:** „Republika piratów”.
- LEW:** Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.
- MARYSIENKA:** „Republika piratów”.
- GAZA:** „Zmarłych wstanie” z Dolores WALLEE, „Dobrze skrojony frak” i „U piory stę” — film dźwiękowy.
- PAN:** „Wieżnia miłości”.
- STYLWIT:** „Choroby weneryczne” i „Jak wytworzyć człowieka”.

**Posiedzenie T. Rady miejskiej (6-16)** odbędzie się w czwartek, dnia 17 b. m. o godzinie 19-18 (7-mej wiecz.) w sali posiedzeń Rady miejskiej, Ratusz 1 p. Na porządku dziennym między innymi: Dalszy ciąg dyskusji generalnej nad położeniem generalnym miasta i związanej z dyskusją rezolucje, sprawa rekonstrukcji krążanków w kamienicy Królewskiej, sprawa rekonstrukcji „Czarnej Kamienicy”, sprawa urzędniczej i nazwy placu Clowego, i inne.

**Zużycie wody z centralnego wodociągu za czas od 29 czerwca do 16 lipca 1950 r.**  
W niedzielę, 29.6 przy temp. najniższej 16,7, a najwyższej 22,4 zużyto 21,82 m<sup>3</sup> wody; w poniedziałek, 30.6 przy temp. najniższej 19,2, a najwyższej 22,6 zużyto 26,98 m<sup>3</sup> wody; wtorek, 1.7 przy temp. najniższej 13,6, a najwyższej 18,2 zużyto 21,76 m<sup>3</sup> wody; środę, 2.7 przy temp. najniższej 11,5, a najwyższej 20,0 zużyto 20,77 m<sup>3</sup> wody; czwartek, 3.7 przy temp. najniższej 11,1, a najwyższej 22,4 zużyto 21,82 m<sup>3</sup> wody; w piątek, 4.7 przy temp. najniższej 12,0, a najwyższej 21,6 zużyto 26,40 m<sup>3</sup> wody; w sobotę, 5.7 przy temp. najniższej 12,1, a najwyższej 22,4 zużyto 21,76 m<sup>3</sup> wody; w niedzielę, 6.7 przy temp. najniższej 13,5, a najwyższej 19,4 zużyto 22,07 m<sup>3</sup> wody.

**KRAJOWA**  
**STANISŁAWÓW. Samobójstwo.** Onegdaj popołudniu popełnił samobójstwo w swoim domu wyprzedzającym się strzelby, Antoni Socha, naczelnik gminy Ładkie Świąteczne, pow. Tłumacz. Przyczyną samobójstwa były, prawdopodobnie, niesłuszne roszczenia.

# Uczczenie pamięci majora Ludwika Idzikowskiego.

Komitet Urwalenia pamięci mjr. Ludwika Idzikowskiego ogłasza następującą odezwę:

W dniu 13 b. m. minął pierwszy rok od chwili, w której dwaj polscy lotnicy mjr. Idzikowski i mjr. K. Kubala rozpoczęli drogę próby, by na samolocie przelcieć ponad Atlantykiem do Ameryki. Lot ten zakończył się katastrofą na wyspach Azorskich, podczas której poniósł śmierć mjr. Idzikowski. Pamiętamy chwile przelotu. Zespólni on cały naród, zwycięstwo jego warstwy, w rękono oczekiwaniu wykonywania przelotu. Wraz z Polską cały świat wsłuchany był w poszumy skrzydeł samolotu, na którym pilotowie barwy lotniczej stanęli do szeregu z barwanymi innych narodów w dążeniu do przezwyciężenia trudności, jakie natura stwarza nad wzburzonymi falami Atlantyku.

Czyn i p. mjr. Idzikowskiego i Kubali był powiżnym w formie i treści manifestacją imienia polskiego na świecie, tem szlachetniejszą i chwalebniejszą dla Polski, że na treści jej składają się najwznościejsze pierwiastki ducha człowieka — odwaga i gotowość złozenia w ofierze życia w walce człowieka z przeciwnymi siłami przyrody.

W okresie naszej niewoli bohaterstwa śmierć w walce o wolność Polski była tym duchowym pokarmem, który pozwolił przetrwać Narodowi Polskiemu długą i ciemną noc narodową, krzepiąc, uszlachetniając serca, podtrzymując wiarę w Zmarłychychwa-

nie Polski. W wolnej Ojczyźnie przejawia bohaterstwa, zrodzone ze szlachetnych pobudek służby Ojczyźnie, ofiarą śmierci, złożoną na ołtarzu służby wielkości Państwa Polskiego, to zyciodajne siły dla narodu, to pokarm duchowy, dający żyzną myśli, to górskie, czyste, zdrowe powietrze dla młodych pokoleń.

Śmierć i p. mjr. Idzikowskiego, to ofiara życia dla wielkości imienia polskiego na szerokim świecie. Pamięć tego czynu powinna być przechowywana w Narodzie dla dobra przyszłych pokoleń.

Obcy na Azorach wzniesli krzyż w miejscu, gdzie zginął s. p. Idzikowski. W Polsce nie uczyniliśmy jeszcze nic, aby pamięć tego bohatera czynu utrwalić.

Pierwszym krokiem w tym kierunku powinno być postawienie nagrobka na mogile s. p. Idzikowskiego, a następnie powołanie do życia instytucji im. mjr. Ludwika Idzikowskiego, w której mogłoby znaleźć wyrażenie i opiekę lotnicy, którzy stargali swe młode siły w służbie w przestworzach dla Polski.

W myśl powyższych przesłanki zwracamy się z gorącym wezwaniem do społeczeństwa o składanie pieniężnych ofiar dla utrwalenia pamięci bohatera czynu mjr. Idzikowskiego.

Ofiary składaj należy do P. K. O. na konto Nr. 2365 Komitetu Urwalenia pamięci mjr. Ludwika Idzikowskiego.

Następują podpisy Komitetu.

## Nieszczęśliwy wypadek w dniu 14-go lipca.

Parz, 15 lipca. (PAT.) Wczoraj wieczorem w czasie puszczenia ognia sztucznych nastąpił wybuch moździerza, w następstwie którego osoba, za-

jęta puszczeniem ognia, doznała złamańia uda oraz szeregu innych obrażeń cieleśnych. Stan jej jest groźny.

## Odsłonięcie tablicy pamiątkowej Adama Asnyka na Hali Gąsienicowej.

Dnia 30 lipca r. b. odbędzie się na Hali Gąsienicowej uroczyste odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej Adama Asnyka, wmurowanej w zeszyłym roku.

W związku z tą uroczystością, która poruszyć powinna całą Polskę w obchodzie czci niespomnianego poety Komitet uczczenia pamięci Asnyka poleczywszy się z Kolem Polsko-Włoskiem im. Leonarda da Vinci, utworzył Komitet przyjęcia gości zagranicznych, których przyjazd do Polski spodziewany jest w końcu lipca (19 lipca). Goście nasi po zwiedzeniu drogą okólną czolowych miast Polski i najważniejszych przemysłowych ośrodków, zjeżdżając na zakończenie swego wycieczki do Zakopanego i tu

obecnością swoją uświetnią uroczystości dnia Asnyka. Zgłoszenia uczestników wycieczki otrzymamy już z Włoch, Francji, Belgji, Rumunji, Czechosłowacji, Jugosławji, Grecji i Węgier.

Wobec tego, że zjazd ten i złączone z nim uroczystości wzbudziły w naszem społeczeństwie wielkie zainteresowanie, objawiające się chęcią współuczestniczenia w wycieczce po Polsce, Komitet podaje do wiadomości, że zgłoszenia miejscowe przyjmowane będą w dwóch ośrodkach: Poznań, ul. Focha 18, biuro kwaterekowe, oraz w Warszawie, Marszałkowska 117 m. 9 tel. 19-59 w g. 3-5 w Kole Polsko-Włoskiem im. Leonarda da Vinci.

## Informacje Zjazdowe dla Legionistów.

Doroczny Zjazd Legionistów odbędzie się w Radomiu w niedzielę dnia 10 sierpnia b. r. Zjazd jest jednodniowy. Bierzą pod uwagę, że Komitet Lokalny w Radomiu musi przygotować kwatery dla przejeżdżających, odpowiednią ilość wyżywienia, zarezerwowane miejsca na odcywie, na odsłonięcie pomnika i inne uroczystości, wzywamy ogół Członków Związku Legionistów Polskich we Lwowie, do bezwzględnego zaistnienia w się Sekretariacie Zarządu Okręgu, ul. Gródecka 1. 69. I. p. w. dn. w niedzielę poświecone od 9-tej do 13-tej i od 16-tej do 20-tej, zaś w niedzielę i święta od 10-tej do 12-tej, — w terminie najpóźniej do dnia 25 b. m. Wszelkie informacje przy przyjeździe na Zjazd będą udzielane na dworcu w Radomiu, gdzie również będą wydawane karty uczestnictwa i bilety

znikzące na drogę powrotną (dwie trzecie znizki). Karta uczestnictwa wraz z udziałem we wspólnym obiedzie i kolacji wynosi 5 (pięć) zł. Odstaję ze Lwowa nastąpi w sobotę dnia 9 sierpnia b. r. pociągiem osobowym o godzinie 20:00 (8:05 wieczór), przyjazd do Radomia w niedzielę 10 sierpnia b. r. godziną 7:40 rano. Cena biletu kolejowego III kl. osob. ze Lwowa do Radomia wynosi 24 zł. 61 gr. — II. kl. osob. o 90 proc. drożej. Na prowincji rejestrują wyjeżdżających Zarządy Oddziałów Związku Legionistów Okręgu Lwowskiego. Blizsze informacje zapodal Zarząd Okręgu podwładnym Oddziałom stosownym okoliczności, natomiast we Lwowie udziela je Sekretariat Zarządu Okręgu, ul. Gródecka 69. I. p. Tel. 40-10.

## Ostatnie wiadomości z miasta.

**BIEDNA AGRYPNA.** W II Komisarijacie P. P. zgłosiła się Wronka Agrypna z adresem: Warszawa, Niemcewicz 2 z doniesieniem, że niejaka Raczkowska Stanisława pobiła ją pięścią po głowie tak gruntownie, że na chwilę straciła przytomność.

**CHCE SIĘ ZENIC WIDOCZNO.** Krasieński Michał, liczący lat 26, został bowiem aresztowany za kradzież garnków na pl. Teodora na szkodę Ewy Kalyńska. Garnki odebrano a ich amatora osadzono w areszcie.

**OSTROŻNIE, DAVIDZIE!** Wczoraj sprowadzono na VI Komisarijacie P. P. Dawida Leitnera, lat 39, z zawodu muzykanta, zam. przy ul. Łąckiej 2 z 3, który używając wskazyć do tramwaju nr. 7, upadł na jezdnię, przyczem deska ochronna wozu przyniotła mu rękę. Ponadto doznał niefortunny muzykant zdarcia naskórka na głowie i palcach obu rąk. Poszkodowanemu udzielono pomocy Pogotowia i pozostawio go opiece donowej.

**SAMOBÓJSTWO NA PASIE.** KACH, Wczoraj około godz. 10-tej Zągorówna Stefania I. 28 zam. na Pasiekach w odległości 150 kroków od domu popełniła samobójstwo wystrzałem rewolweru w serce. Powodem rozpostawę w końcu była zawiedziona miłość. Zwłoki denatki na polecenie lekarza miejskiego odstawiono do instytutu medycyny sądowej.

**MILY LOKATOR.** Wnata Michał zam. przy ul. Na Blonie 1. 24 nie czuje widocznie sympatii do swego gospodarza, gdyż odgraża się stale, że go musi zastrzelić. Zwicz kaszner mite, więc przestraszony p. Chaim Wasner doniósł o tych krwiożerczych zamiarach policji.

**WŁAMANIE.** Mantz Leopold zgłosił na Komisarijacie, że wczoraj wiec około godziny 22, a 24 nieznanymi sprawcy włamali się do pokoiu hotelowego zajętogo przez służbę i skradli na szkodę jego lokatorów garderobę i obuwie wartości około 1000 zł.

## Co usłyszmy przez radio?

Wtorek, 15 lipca.  
LWÓW (385). Godz. 15:45: Transmisja z Krakowa: Odezyt p. t. „Nad nasz morze pod kątem widzenia leninist 18:00:” — wygl. p. dr. Janina Królowska — 18:05: Transmisja koncertu popularnego z Warszawy. Koncert popularny w wykonaniu b. orkiestry kinoteatru „Stylowy” pod kier. K. Wolskiej — 19:00: Rozmaitości, komunikaty i koncerty gromadkowych. 19:30: Transmisja giedy rolowej z Warszawy. — 19:45: Transmisja z Warszawy: Pesowy dziennik radiowy. — 20:00: Transmisja z Warszawy: Opera z płyt gromadkowych „Cyranki Sewilskiej” opera w 2 aktach G. Rossiniego w wykonaniu solistów, chórow i orkiestry opery „La Scala” w Mediolanie pod dyr. Lorenzo Malajola. — 20:15: Transmisja z Warszawy: p. Bruno Winawer wygłosi feljton p. t.: „Bożna antena”. — 22:15: Transmisja komunikatów z Warszawy.

Środa, 16 lipca.  
LWÓW (385). Godz. 15:45: Retransmisja sygnalu czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie i hejalu z Włzy Marijkiackiej w Krakowie. 15:40-15:50: Koncert w wykonaniu gromadkowych. 16:00: Transmisja filmowy Kim i Syn w Lwowie, ul. Kopernika 11. — 17:35: Transmisja z Krakowa: Odezyt p. t.: „Wawel, jak strzyżenie”. 18:00: Transmisja z Warszawy: feljton Dobrych wieści. — 18:00: Transmisja z Warszawy: Koncert mandolinistów pod dyr. Al. Szczególnego. — 19:00: Rozmaitości, komunikaty, oraz koncert w wykonaniu gromadkowych. 19:30: Transmisja z Krakowa: Odezyt p. t.: „Ruch relokacji zamkniętych zagarnca, oraz w Polsce”, wygłosił dr. Władysław Malyński, superdziennik „Ojciec”. 19:45: Dłużny ciąg rozmaitości. Zegaz z warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego wybitę giedy óma. — 20:00: Transmisja z Warszawy: Pesowy dziennik radiowy. — 20:15: Transmisja z Krakowa: Koncert w wykonaniu muzyki wokalnej. W przewie koncerty około godziny 21:00: transmisja z Warszawy: denatki „Cyranki Sewilskiej”. — 22:15: Transmisja komunikatów z Warszawy. — 23:00-24:00: Muzyka w wykonaniu „Bagatel”.

## P. Minister Kühn zwiedził wspaniałe stoisko czechosłowackie na MWKT.

W dniu 7-ym bm. Minister Komunikacji inż. Alfons Kühn zwiedził na Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki okazałe stoisko czechosłowackie, gdzie na progu został powitany przez komisarza rządu Republiki Czechosłowackiej radcę ministerjalnego inż. dr. Hanacka oraz przez konsula Republiki Czechosłowackiej p. inż. Zdenka Matouska, który przedstawił p. Ministrowi personal delegacji czeskiej.

Minister Kühn zainteresował się specjalnie najnowszą konstrukcją hamulców kolejowych oraz najnowszego systemu zbieraniem prądu dla wozów tramwajowych (wynalazek dyrektora Pibla), posiadającym specjalne urządzenie, zapobiegające wyskoczeniu drągów w razie zelektryzacji się rolki z drutu, co nieraz wytworza krótkie spięcie oraz uszkodzenie sieci tramwajowej na większej przestrzeni.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów Republiki Czechosłowackiej przedstawiło zwiedzającym symboliczny obraz wzajemnego stosunku zarządów poczt obu bratnich państw: Polski oraz Czechosłowacji. Myśl tę przedstawiają dwie wielkie mapy placzkiowej, których pierwsza podaje wszystkie bezpośrednie połączenia telegraficzne, telefoniczne i radiowe, przyczem zastosowano najnowocześniejsze środki uplastycznienia tematu. W ten sposób interesy obu państw na tym polu zostały zademonstrowane w sposób nader jasny.

Ekspozycja podaje dalej wyniki dotychczasowej pracy poczty czechosłowackiej w wszystkich jej dziedzinach. Najlepiej uwidocznia pracę tę wielki transparent z elektrycznym światłem. Widąc na nim gęstość czechosłowackich państwowych urzędów telefonicznych. Cały szereg przeziernocy zapoznaje widza z urządzeniami oraz życiem we wszystkich instytucjach poczty czechosłowackiej oraz P. K. O. Wystawę uzupełniają pokazy działalności poczty pneumatycznej oraz modele nowoczesnych gmachów i budynków pocztowych w Republice Czechosłowackiej. O wysokim artystycznym poziomie czechosłowackiego przemysłu graficznego świadczą eksponaty czechosłowackich marek pocztowych oraz pocztówek propagandowych.

Minister Kühn wyraził komisarzowi rządu Republiki Czechosłowackiej dr. Hanackowi najwyższe uznanie za tak znakomite zorganizowanie pokazu czechosłowackiego.

K. W.

## I. Polski Zjazd w sprawie zwalczania reumatyzmu.

I. Polski Zjazd w sprawie badania i zwalczania reumatyzmu odbędzie się w dniach 17-18 i 19 w Warszawie. Celem Zjazdu jest pogłębienie stanu nauki o reumatyzmie w Polsce, wyprowadzenie wniosków do dalszego naukowego badania i zwalczania reumatyzmu jako choroby społecznej. Wyniki Zjazdu przekazane zostaną delegatowi na Międzynarodowy Zjazd Przeciwreumatyczny, który odbędzie się w Liege, 14-18 września br.

Na Zjazd zgłosili dotychczas referaty: Dr. Henryk Allerhand — Lwów Dr. J. Bogdanowicz — Warszawa, Dr. Brzeski — Poznań, Doc. Dr. Elektorowicz — Warszawa, Dr. Gromski — Warszawa, Dr. J. W. Grott — Warszawa, Doc. Dr. A. Gruc — Lwów, D. M. Gryczewski — Warszawa, Prof. Dr. W. Jezewski — Poznań, Prof. Dr. I. Korczyński — Kraków, Dr. St. Kluszyński — Warszawa, Dr. St. Kwasiński — Poznań, Doc. Fr. Łaben-

dzki — Poznań, Dr. W. Łuczyski — Lwów, Dr. Mester — Kraków, Prof. Dr. M. Michalowicz — Warszawa, Dr. Fr. Raszaja — Poznań, Dr. A.

Rytel — Warszawa, Doc. Dr. A. Sabatowski — Lwów, Prof. Dr. Skubiszewski — Poznań, Dr. Jerzy Wisniewski — Warszawa-Radom.

## Z Teatru Małego.

### Wieczór Rewji i Jazz-Bandu.

Gosićnia członków warszawskiego Zespołu jazzowego H. Golda i Petersburskiego przyniosła mieszkańcom Lwowa sposobność wesolej, bezkoszkiwej rozrywki, obfitującą nierzadko w momenty interesujące, przedewszystkiem ze stanowiska m. u. z. c. n. e. g. Występujący tu zespół jazzowy Henryka Golda i jest orkiestrą pierwszorzędą, która dzięki bardzo dobremu wyszkoleniu technicznemu poszczególnych członków, a bardziej jeszcze dzięki obrzytmemu temperamentowi artystycznemu jej kierownika i dyrygenta służyć może za przykład interpretacji charakterystycznych elementów jazzu. Znamyśmy w tym kierunku zwłaszcza własne „arrangements” Golda znanych piosenek amerykańskich, gdzie daje dowód zrozumienia efektów

barwy, i bardzo subtelnej operowania walorami rytmu, jak n. p. Fantazja na temat „Sonny boy”, gdzie ten sam, znany materiał melodyczny ujęty jest kolejno pod kątem widzenia rytmu foxtrota, tanga i walca wiedeńskiego.

Prócz Golda, cieszył się też znacznym powodzeniem Tadeusz Faliszewski w swym repertuarze piosnkarskim; podobają się zwłaszcza tanga i „Księżyc na Tahiti” z akompaniamentem zespołu gitar hawajskich, dalej występy solowe członków orkiestry jazzowej na banjo i saksofonie, wreszcie humorystyczne numery S. Wołłosińskiego, jak „Ballada o rycerzach, Księżniczce Marcie, Złotowłosym Paziu i Okrutnym Książku”, i „Wesele w Kawenczyńcu”.  
Dr. St. Ł.

## Literatura i prasa w Z. S. S. R.

Wśród moskiewskich kół literackich promiwna jest agitacja za utworzeniem zespołu pisarzy czerwonej armii. Celem tego ugrupowania ma być stworzenie literatury o czerwonej armii z uwzględnieniem nie tylko jej sukcesów z okresu wojen domowych i zewnętrznych, ale i współczesnej jej roli, jako czynnika aktywnego w budowie socjalistycznego ustroju. Do zespołu wejdą również pisarze, których dzieła przyczyniły się do wzmocnienia siły militarnej Sowietów.

Komitet dla spraw prasy wysunął projekt wprowadzenia nagród literackich za utwory o dużej wartości artystycznej, poświęcone zagadnieniom rozwoju „budownictwa socjalistycznego” Sowietów. Nagrody mają być wydawane raz do roku w postaci premii. Nagrodę może uzyskać literat za utwory oryginalny, wydany w granicach Rosyjskiej Republiki Związkowej. Z tego widąc, że utwory pojawiające się w innych republikach sowieckich premjowane nie będą.

Jeden ze współczesnych pisarzy rosyjskich Losiew wydal za głową Głównego Urzędu Literatury (Zawład), własnym nakładem, swoje utwory. Książka natychmiast wo wydrukowaniu została skonfiskowana ponieważ nie zgadzała się z ideologią komunistyczną i

zawierała ustępy ośmieszające panujący system. Losiew pisał n. prz. „Komunistki nie mogą kochać szuki, bo szuka to znaczy geniusz, a geniusz to znaczy nierówność, nierówność to znaczy eksploatacja”. — Kaganowicz wspominając o tem wydawnictwie na zjeździe partji dowodził, że „na prywatnych autów winno być nałożone wędziło proletariackiej dyktatury”.

Według oficjalnej statystyki w Związku Sowietkim wychodzi 349 dzienników i 137 różnych czasopism w 58 językach.

Wysokość nakładu poszczególnych gazet dochodzi do półtora miliona egzemplarzy dziennie. („Pravda”, „Krasnaja Gazeta”). Ogólny nakład dzienny wszystkich czasopism i gazet sięga 24 ml., egzemplarzy. W porównaniu z 1925 r. nakład zwiększył się prawie trzykrotnie. Nie można tego natomiast powiedzieć o wzroście oświaty powszechnej, walka z analfabetyzmem — jak wynika również z oficjalnych sprawozdań, dopiero w ostatnich dwóch latach nieco ruszyła z miejsca. Kto więc czytuje sowieckie wydawnictwa — niewiadomo.

Organy partyjne skarżą się, że z powodu istniejącego kryzysu papierowego nie mogą zwiększyć jeszcze o 30-40 procent nakładu wydawnictw.

## Najśłynniejsze „baby” na świecie.

Jak wiadomo, słynny pułkownik Lindbergh doznał się urodzin spadkobiercy nazwiska, sławy i. dolarów ojcowiskich, cała Ameryka zaś uczciła dzień urodzin Lindbergha juniora, jako dzień święta narodowego wśród uroczystości, radości i witań. Rodzina Lindberghów, o której często już potrosze zapominają, stała się znów ośrodkiem powszechnego zainteresowania amerykańskiego społeczeństwa. Pani Lindbergh została mianowana tym razem najśłynniejszą matką na świecie, tak jak swego czasu, jako narzeczona

była najśłynniejszą kobietą. A dziecku, przychodząc na świat, niespodziewanie się zapewne, że przez całą prasę amerykańską zostanie pasowane na najśłynniejszą „baby” na świecie. Ponadto najśłynniejsza „Baby” przyniesie zapewne poważną matkę, której przeddzień do tytułu prezydenta Stanów Zjednoczonych p. Hooverze. Jak twierdzi prasa amerykańska, narodzin młodego Lindbergha znacznie pod tym względem wzmocniły jego szanse.

## Polski farmer — kompozytorem.

„Dziennik Związkowy” w Chicago zamieścił interesującą historię polskiego farmera — kompozytora, który zamieszkuje w małej osadzie Plover, w stanie Wisconsin. Jest to Eugeniusz Walkiewicz, odem z Ocieciszki, Ziemi radomskiej. Do Ameryki Walkiewicz przybył przed 20 laty. Ukończył konserwatorium w Monachium, zamierzając poświęcić się karierze muzycznej. Po przyjeździe do Ameryki, pracował w różny sposób na życie, nie zapominając jednak o muzyce. W ciągu

kilkunastu lat napisał Walkiewicz kilkadziesiąt kompozycji, przeważnie kościelnych, a także skomponował operę według powieści Reymonta „Chłopi”. Od dłuższego czasu Walkiewicz posiada farmę w Plover i w dzień pracuje na roli, a wieczory poświęca muzyce. Ostatnio wykonał dzieło symfoniczne, które w niedalekiej przyszłości wykonane będzie przez jedną z pierwszorzędnych orkiestr amerykańskich.

## Co słychać w naszych uzdrowiskach?

Otwok, 14 lipca. (Orb.) Od pierwszych dni czerwca trwa nieprzerwanie cudowna pogoda. Goście korzystają z plaży w pobliżu miasteczka Swidrze. Mieszkańcy w willach przeważnie już zajęte, lecz w pensjonatach są jeszcze miejsca wolne po cenach stosunkowo niskich: pokój z całodziennym utrzymaniem można dostać od 10-14 złotych. Wszystkie brankowane ulice zostały nasycone płochym, co w zupełności zabezpiecza jeźdźcę przed kradzieżą. Budowa kasyna i zakładu przyrodoleczniczego ukończona. Pozostaje do wykończenia urządzenie parku i ogrodzeń. Ukończenie szosy nadwiślańskiej z Warszawy do Otwocka spodziewane jest jeszcze w roku bieżącym.

Rabka, 14 lipca. (Orb.) Zjazd gości w II-gim sezonie liczny, tak, że nie ustępuje w niczym jazdowi w latach ubiegłych. Oddział Polak. Tow. Turystycznego w Rabce rozpoczął już swą ruchliwą działalność. Korzystając z pięknej pogody, urządził w ostatnich dniach piesze wycieczki na Wielki Lubiński i Turbacz, oraz autobusową do Piwni i Morskiego Koła. Szczególnie to ostatnie cieszą się wśród gości niebywałym powodzeniem. W lipcu i sierpniu, wobec licznych zgłoszeń, zarządca oddziału stał co tydzień dwie wycieczki autobusami. Komisja Zdrowia, chcąc ochronić gości przed wszystkim pokątnymi fakturami i pośrednikami, raźni, by przyjeżdżający do Rabki za wszelką informacją w koncesyjnych biurach (naprzeciw dworca).

Szczawnica, 14 lipca. (Orb.) Drugi sezon, który rozpoczął się 2 lipca, wcale piękny. Z powodu wyjazdu gości pierwszego sezonu, jest dostateczna ilość wolnych mieszkań tak w willach, jak i pensjonatach. Ceny utrzymania niższe, niż w roku ubiegłym. Dzięki nowej Komisji Zdrowia, panuje obecnie wszędzie wzorowy ład i porządek. Naprawiono drogi i chodniki, uregulowano sroksunki przy źródłach. Dba się o dobro kuracjuszy. Czytelnie pism, danciny w restauracji zakładowej, korty tenisowe, gry towarzyskie zapewniają miłe spędzenie czasu. Ostatnio zostały otwarte lazienki nad Dunajcem. Zapowiedziany jest przyjazd wielu znanych osób ze świata naukowego i artystycznego.

Zakopane, 14 lipca. (Orb.) Napływ gości w ostatnich dniach wzmożił się nieproporcjonalnie. Pożagi przepentone niecierpią. Mimo tego znalezienie pomieszczenia w pensjonatach względnie hotelach nie przedstawia trudności. Ceny w pensjonatach utrzymują się od 8 zł. wwyż. Ilość obecnie zameldowanych gości dochodzi do 3,000 osób. W ostatnich dniach silnie wzmożił się ruch autobusowy. Otwiera się stale nowe linje, jak ostatnio stała połączenie z Poroninem. Bawi tu szereg wybitnych osobistości, jak dr. Władysław Wróblewski, dyrektor Banku Polskiego, znany artysta teatrów warszawskich, Frenkel, profesor Uniwersytetu w Tokio Akakura, znany pianista włoski Rossi i w. i. Oprócz tego przyjechało tutaj kilka wycieczek szkolnych. Zapowiedziana jest też wycieczka profesorów i studentów Uniwersytetu z Egiptu w liczbie około 50 osób.

Zegiestów, 14 lipca. (Orb.) Pogoda stała dopisywie, przeciętnie 20 st. R. W ubiegłym tygodniu zwiedził Zegiestów Minister spraw zagranicznych August Zaleski i dyr. departamentu dr. Plestrzyński. W połowie lipca odbędzie się bal maskowy dla dzieci i bal balneologiczny, poza tem każdy dzień lipca zajęty jest przez różne imprezy rozrywkowe.

SPRAWY GOSPODARCZE.

I. Ogólnokrajowa Wystawa jęczmiska. Działając na podstawie uchwały Związku Łb przemysłowo-handlowych w Polsce...

posiedzenie Rady Nadzorczej Polskiego Transatlantycznego Towarzystwa Okretowego - linja Gdynia-Ameryka...

blisko 40 proc. mniejsza, aczkolwiek zapotrzebowanie bylo dość znaczne. Na przeszkodzie zwiększeniu obrotow stoi slaba wypłacalność odbiorców...

noży, guzików skórzane, grzyby suszone, wtykiki buraczane, chmiel, parafina, wosk ziemny, len i konopie, nasiona...

Z Rady Nadzorczej Polskiego Transatlantycznego Tow. Okretowego. W tych dniach odbyło się w Gdyni...

Przemysł i handel samochodowy w Poznanskim. Sprzedaż samochodow w czerwcu była średnia, a w porównaniu z tym samym okresem r. ub. o...

Możliwość nawiązania stosunkow handlowych z Ameryką. Wedle informacji Polsko - Amerykańskiej Izby handlowej w Warszawie...

Komunikacja pasażerska Kopenhaga-Gdynia. Duńskie Tow. Żeglugi, które utrzymuje o szeregu lat komunikacji pasażerską między Kopengahą a Gdanskim...

Ogłoszenia urzędowe. AMORTYZACJE.

T. 88132. Zarządzenie ustanowienia parowozów wariacyjnych. Na wniosek Lipy Glass w Przemyśle szklarskim...

SPADKI. A. I. 521710. Wezwanie nieznanych dzieciców. Józef Szczępaniak, emerytowany profesor gimnazjum w Bielsku...

Nr. 1930 o godz. 9 przedpo. Czarkoski do zgłoszenia wierzycieli do dnia 1930.

Sa. 38130/30. Zatwierdza się ugodę zawartą na mocy ugody...

FIRMY.

Firm. 10930. Rej. A. I. 176. Zmiany dotyczące firmy powoływanej już wpisanej do rejestru handlowego Oddział A. I. strona 176...

UPAŁEŚCILE.

S. 11107/19. W sprawie konkursowej D-ra Marcina Hinczaka, właściciela fab. i realności we Lwowie, Sylkuta i, na wniosek wierzycieli...

Sa. 38130. W sprawie układowej dłużnika Małkiewicza... Sa. 38130/30. W sprawie układowej dłużnika Małkiewicza...

T. 9130. Dmytro Lewicki układowy 1886 z Stankowicz zagnął roku 1914. Celem uznania go zmarłym...

LI CY T A C J E.

E. 1018/18. Edykt licytacyjny. Dnia 18 września 1930 o godzinie 11 rano odbędzie się w urzędzie licytacja 150 sztuk realności obj. wsi 556 zainwestacja k.s. w gm. Kryweczka. Wartość szacunkowa 1666 zł 66 gr. Najniższa oferta 1111,20 zł. Rzeczowo uprawnionych w sprawie licytacji 150 sztuk realności obj. wsi 556 zainwestacja k.s. w gm. Kryweczka...

SPADKI.

A. I. 521710. Wezwanie nieznanych dzieciców. Józef Szczępaniak, emerytowany profesor gimnazjum w Bielsku...

UPAŁEŚCILE.

S. 11107/19. W sprawie konkursowej D-ra Marcina Hinczaka, właściciela fab. i realności we Lwowie, Sylkuta i, na wniosek wierzycieli...

UZANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 9130. Dmytro Lewicki układowy 1886 z Stankowicz zagnął roku 1914. Celem uznania go zmarłym...

LI CY T A C J E.

E. 1018/18. Edykt licytacyjny. Dnia 18 września 1930 o godzinie 11 rano odbędzie się w urzędzie licytacja 150 sztuk realności obj. wsi 556 zainwestacja k.s. w gm. Kryweczka. Wartość szacunkowa 1666 zł 66 gr. Najniższa oferta 1111,20 zł. Rzeczowo uprawnionych w sprawie licytacji 150 sztuk realności obj. wsi 556 zainwestacja k.s. w gm. Kryweczka...

SPADKI.

A. I. 521710. Wezwanie nieznanych dzieciców. Józef Szczępaniak, emerytowany profesor gimnazjum w Bielsku...

UPAŁEŚCILE.

S. 11107/19. W sprawie konkursowej D-ra Marcina Hinczaka, właściciela fab. i realności we Lwowie, Sylkuta i, na wniosek wierzycieli...

UZANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 9130. Dmytro Lewicki układowy 1886 z Stankowicz zagnął roku 1914. Celem uznania go zmarłym...

LI CY T A C J E.

E. 1018/18. Edykt licytacyjny. Dnia 18 września 1930 o godzinie 11 rano odbędzie się w urzędzie licytacja 150 sztuk realności obj. wsi 556 zainwestacja k.s. w gm. Kryweczka. Wartość szacunkowa 1666 zł 66 gr. Najniższa oferta 1111,20 zł. Rzeczowo uprawnionych w sprawie licytacji 150 sztuk realności obj. wsi 556 zainwestacja k.s. w gm. Kryweczka...

SPADKI.

A. I. 521710. Wezwanie nieznanych dzieciców. Józef Szczępaniak, emerytowany profesor gimnazjum w Bielsku...

UPAŁEŚCILE.

S. 11107/19. W sprawie konkursowej D-ra Marcina Hinczaka, właściciela fab. i realności we Lwowie, Sylkuta i, na wniosek wierzycieli...

UZANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 9130. Dmytro Lewicki układowy 1886 z Stankowicz zagnął roku 1914. Celem uznania go zmarłym...

Wiadomości sportowe.

„ZIĄZD SAMOCHODOWY DO KATOWIC I WYŚCIG PŁASKI” ŚLĄSKIEGO KLUBU AUTOMOBILOWEGO.

Jak się dowiadujemy Śląski Klub Automobilowy w porozumieniu z Automobilklubem Polski, Klubami Afiliowanymi i Klubami Motocyklowymi organizuje wielką imprezę sportową, która tak ze względu na teren — obrany w centrum rejonu przemysłowego, jak również doskonałą trasę, powinna wzbudzić wielkie zainteresowanie wśród automobilistów i publiczności: 3 sierpnia odbędzie się „Wyścig Płaski” — poprzedzi go „Zjazd samochodowy do Katowic” (z. VIII) pomyślany jako „zajazd plakietowa” na dystansy ponad 100, 300 i 500 km.

Wyścigi Płaski projektowany jest na szosie asfaltowej Mikołów - Katowice, w ramach wyścigu samochodowego odbędą się wyścigi motocyklowe.

Zgłoszenia dla kategorii samochodowych wyścigowych i sportowych przyjmowane będą od amatorów, firm samochodowych, zawodowców i członków Klubów Automobilowych, tak polskich jak i zagranicznych. Zgłoszenia dla kategorii samochodów turystycznych — jedynie od członków Klubów automobilowych polskich.

Zgłoszenia dla kategorii motocykly — wyłącznie od członków Klubów Motocyklowych zrzeszonych w P. Z. M.

Termin zgłoszeń na Wyścig do dnia 31 lipca 1930, godz. 19, na Zjazd do dnia 30 lipca godz. 19.

Od dnia 14 lipca Firmy i osoby zainteresowane mogą otrzymać regulaminy imprezy śląskiej, jak również blankiety zgłoszeń w Sekretariacie Małopolskiego Klubu Automobilowego, pl. Mariacki l. 4. Tel. 50-50.

DEFINICJA SPORTOWCA - AMATORA.

Polski komitet olimpijski komunikuje oficjalnie tekst definicji sportowca - amatora, przyjętej na kongresie: „Dla grona olimpijskich amatorów są ci zawodnicy, którzy podług statutów i przepisów ich federacji za-

takich uchodzą, pod warunkiem, że ta kwalifikacja odpowiada rezolucji popartej w Pradze w r. 1925 przez kongres międzynarodowego komitetu olimpijskiego, t. zn. że do udziału w grzechach nie może być dopuszczony: 1) kto w danym lub innym sporcie jest lub był zawodowcem i 2) kto otrzymał zwrot utraczonych zarobków.

Urlop płatny nie będzie uważany za równoznaczny ze zwrotem utraczonych zarobków, o ile oferta uskuteczniła się przez pracodawcę i o ile ten pracodawca nie otrzymuje ekwiwalentu od Federacji, Związku państwowego lub klubów”.

Delegaci polscy na kongres Mię-

dzynarodowego Komitetu Olimpijskiego nawiązali kontakt z przedstawicielami innych narodowości słowiańskich, przyczem Czesi wysunęli propozycję zwolnienia raz do roku posiedzenia delegatów komitetów olimpijskich narodów słowiańskich, którzy utworzyliby z swym kongres olimpijski. Zabrania te miałyby za zadanie porozumienie się państw słowiańskich w sprawie taktyki na kongresach międzynarodowych, wyboru delegatów do Federacji międzynarodowej oraz do międzynarodowego komitetu olimpijskiego. Projekt powyższy będzie wzięty pod rozwagę przez polski komitet olimpijski, który porozumie się przed powzięciem decyzji z czynnikami miarodawnymi.

Table with 2 columns: Name and Amount. Includes Renta lotwora 9725, Dunał S. Adria 1275, Bankwrot 1800, Kompas 1200, Länderbank 2400, Ubonbank Kolei pda. 123500, Biedokredit 9400, Kredittanst 4700, Hipotekaz 6000, Silesia Zieloniewski 2815, Apollo 3825, Nafta 2800, Sehiducia 1000, Bank Maslop. 015, Faato 098, Karpaty 301, Galicja 310

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 15 lipca. Na Giełdzie pieniężnej w akcjach zupelny spokój. Tendencja spokojna. Uspokobienie akcji.

GIEŁDA ZBOZOWA.

Lwów, 15 lipca. Na Giełdzie zbożowej tendencja znikłowa. Uspokobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Table with 2 columns: Name and Price. Includes Bank Dydak 11500, Bank Handl. 11000, Zw. Sp. Zar. 7250, Bank Pask. 6600, Kolei pda. 123500, Biedokredit 9400, Kredittanst 4700, Hipotekaz 6000, Warszawa, 15 lipca 1930. Bank Dydak 11500, Bank Handl. 11000, Zw. Sp. Zar. 7250, Bank Pask. 6600, Kolei pda. 123500, Biedokredit 9400, Kredittanst 4700, Hipotekaz 6000, Warszawa, 15 lipca 1930.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Table with 2 columns: Name and Price. Includes Dolary St. Zł. 88950, Belgia 124480, Kopenhaga 238790, Nowy Jork 82000, Berln 2127300, Praga 263450, Szechelm 239560, POCZYŃSKIE 460900, Warszawa, 15 lipca 1930.

Notowania giełdowe.

NOTOWANIA LWOWSKIE GIEŁDY ZBOZOWEJ.

Table with 2 columns: Commodity and Price. Includes pszenica dworska ex 1929, jęczmień zbiorowca ex 1929, jęczmień pasterski, jęczmień browarowy, jęczmień przemysłowy, jęczmień pasterski, owies malop. ex 1929, kukurudza, siemiakli przemyśl., fasola biała, fasola kolorowa, fasola krasna, groch 1/2 Victoria, groch polny, bobik, wyka czarna, wyka szara, siano słodkie pras., siano prasowane, rzepak, len, lubia niebieski, rzepak ozimy ex 1929.

GIEŁDA WIENSKA.

Table with 2 columns: Name and Price. Includes Berln 168480, Budapeszt 1232800, Bukareszt 42000, Kopenhaga 18925, Londyn 343850, Mediolan 370100, N. Jork 70665, Paryż 278000, Praga 209625, Warszawa 795000, Warysz 137850, Zarysz majowa 1750.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 14 lipca.

Na Giełdzie akcyjnej ruch b. mało. Kursowano tylko Gazy wachodnie po kwapie 19-25 i 19-50, zresztą zastój.

Tendencja spokojna. Wskazywania 3.89. W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 3.9035-3.9050, Paęp 43.51-43.75, Zarysz 173.44-173.20, Paęp 212.60-212.75, Durych 154.4 w dewizach, obroty b. skromne.

GIEŁDA ZBOZOWA.

Lwów, 14 lipca.

We wszystkich artykułach silna zwyżka cen, w szczególności bardzo zwyżkowały rzeczka i otręby, przy bardzo znacznych obrotach poragielowych. Rżepak nowego zbioru jest w zaogrodzeniu.

Tendencja zwyżkowa, uspobienie bardzo ożywione.

Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych, loco Podwołoczyska: Pszenica krajowa dworska 43-44; owies malop. 19-19.50.

Kursy giełdowe na podstawie cen rynkowych: pszenica 42-45; groch 19-20-21, żyto malop. 17-18; jęczmień malop. zbiorowca 16.25-16.75; jęczmień malop. zbiorowca 18.50-19; jęczmień malop. pastewny 17.25-17.75; kukurudza 24-25; groch pol. Wictoria 21.75-21.75; rzepak polny 24-25; bobik 19.50 do 20.50; rzeczka 31-32; rzepak 43-45; otręby żytnie 10.75-11.25; otręby pszenne 14.5-14.75; makiuchy ładne 12-13; pszenica kraj. dworska loco Lwów 45.50-46.50; pszenica kraj. zbiorowca 43-44; żyto malop. 21.25-20-20.50; żyto malop. zbiorowca 18.75 do 19.45; jęczmień malop. przemił. 20.75-21.50; owies malop. 21.50-22; otręby żytnie 11.75-12.25; otręby pszenne 15.25-15.75. Inne kursy niezmienną.

raz gwałtownie. Wiatr wzmożił się do tego stopnia, że trzeba było zwinąć żagiel i wziąć się do wiosel. Janek został przy sterze. Siński i Antoni ujęli za wiosła. Ała została sama w dziobie łodzi. Wody było już na dzień po kostki. Otuliła się płaszczem nieprzemakalnym i usiadła na lawce koło burty.

Teraz już nie ulegało wątpliwości, że bez burzy się nie obejdzie. Niebo opłynęło ciemnymi chmurami, słońce zgasło, woddali zahuczał przeciągły gromot. Wkrótce ulewa ulewa, początkowo powolna, grubo - kropiła, a potem rzęsała jak wodospad. Wiosła wyciągnęły się. Ała zrzuciła kostium, w samym tylko kostiumie, czepiała kopystką wodę. Parli rozpaczliwie do brzegu, ale wiatr znosił ich ciągle na pełne morze.

W niewielkiej odległości uderzył piorun. — Nie mamy rady, proszę jaśnie pana — rzekł przerywanym głosem Antoni. — Wiatr mocarny, a fala nieprzeczpana. Już mi ręce opadają. — Wjść co radzisz robić? — krzyknął również zdyszany Siński. — Trzymaj się na wodzie, póki burza nie przycichnie. Tylko patrzeć, jak przejdzie. Już z tamtej strony jakby się przeczierało.

Wiosłował w milczeniu, starając się nie trać z oczu brzegu. Ała wy-

lewała cierpliwie wodę. Bolały ją plecy i cierpły ręce. Wydała głębokie westchnienie.

Siński spojrział na nią przez ramie. — Bardzo pani zmęczona? — Straszliwie!

— Przykro mi ogromnie. Jeszcze trochę cierpliwości, a dojdziemy do brzegu. Niech pani chwilę odpocznie.

Osunęła się ciężko na mokłą lawkę.

Upłynęło jeszcze pół godziny. Burza, niesiona wiatrem ciepłym, gdzieś w stronę Szwecji. Z za pierzających chmur wyrzwał białe słońca. Siński przestał na chwilę wiosłować i zwrócił się do Ały.

— Dojdziemy do obrzeżu i wysiądziemy, dobrze?

— Dobrze, ale jestem cała mokra. Wlosy... i nie mam się z co przebrać.

— To nie. Tam — wskazał ręką — widać jakąś chałupę. Pójdziemy poprosić, żeby nam pozwolili się wysuszyć. Pewnie pani głodna?

— Szalenie. — Energicznie, Antoni — rzekł do służącego. — Naukos w tamtą stronę. Tu za wysoki brzeg.

Pląsnęły wiosła i zapadło milczenie. Już, już docierali do brzegu, kiedy rozległ się głos Janka:

— Motorówka jedzie. Widzi mi się, że po nas.

Siński obejrzał się szybko i przeszedł go lekki dreszcz. Poznał motorówkę Janusza. Ała podniosła się na pół, opierając się ręką o burte. Pod powłoką opalenizny twarz jej błada była jak kreta. Chciała coś powiedzieć, ale z śniętego gardła nie wydobył się żaden dźwięk. Przeszła chwiejnym krokiem przez łódź i usiadła obok Ryszarda. Milczeli uboje. Sytuacja była netyklo kłopotliwa, ale i niebezpieczna. Ała znała dobrze Janusza i wiedziała, że doprowadzony do ostateczności, zdolny był do wszystkiego. Dojballi do brzegu. Wiosła szorowały o piasek. Ała, nie czując aż dopłyną, wyskoczyła w wodę, która była jej do kolan, i pobiegła prodom.

— Jeżeli ma dojść do jakiej rozprawy, to przynajmniej nie na oczach tych ludzi — pomyślała.

Siński rzucił wiosła, zebrał pośpieszenie płaszcz i paczki i wyskoczył za nią.

— Chłopczy — rzekł do Antoniego i Janka — zostaniecie tutaj przy łodzi. My niedługo wrócimy.

I podążył wślad za Ałą. — Jaśnie panie! — zawołał Antoni. — Co takiego?

— A jakby tamten pan z motorówką... (C. d. n.)

(Przedruk wzbrosiony.) ANASTAZJA DREWNOWSKA 16)

Błękitny Packard.

Nagle łódź zakotłowała się tak gwałtownie, że oboje zsunęli się z ławki na zalane już dno. Siński zerwał się i podniósł Ałę.

— Zmniejszyć żagiel, psiakręw! — krzyknął do Antoniego. — Czy nie widzisz, co się dzieje?

Zwrócił się do Ały: — Przepraszam cię! Uderzyłaś się?

— O, nie! Zdjaje się, że będzie burza. Chyba będziemy wracać?

Siński spojrział na niebo. Popięliło się coraz bardziej. Zaklął w głębi duszy. Też teraz był pechał! A tak się wszystko pięknie układało. Molejby jednak spróbować jechać dalej? W razie czego wylądują na brzegu i poszukają schronienia u jakiego rybaka. Będzie miał przynajmniej pretekst do opiewokowania się Ałę.

Usiadł przy dziewczynie i objął ją znów ramieniem.

— Wiesz. Teraz już wszystko jedno, czy w tę stronę jechać, czy w tamtą. Do Wielkiej Wsi nie zdążymy przez burzę. Lepiej wylądujemy tu gdzie blisko.

Mknęli po falach, kołysząc się co-

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetry i 5 spalwoty kolumny 8 (tamowi w ogłoszeniach zwykłych (za tekst) 15 gr., za 1 wiersz milimetry i 5 spalwoty kolumny 4 (tamowi w nadciśnieniu i obrotach) 40 gr. w kronie, reperturze, w stronach tekstowych i paski na stronach tekstowych 60 gr. p. kronie 50 gr. na 1-zej (pod nagłówkiem) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. drobne ogłoszenia kuno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cena stron: ogłoszenia 400 zł, tekstowa 600 zł, pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł.

Opłata tabellarzyczna cyfrowe 30%, zamiejscowe 30%, droższe. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyca 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należność pocztowa opłacona ryczałtem.